CENA NUMERU 1 ZŁ.

GŁOS ROBOTNICZY

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK 1. ŁÓDŹ, PIĄTEK 20 LIPCA 1945 R. NR. 31

Czas działać

Zagadnienie właściwego ustosunkowania społeczeństwa i władz do inteligencji omawiane było już niejednokrotnie. Wszyscy, literalnie wszyscy zgodni są, że rola intéligencji w życiu narodu jest pierwszoplanowa. Wszyscy zgodni są, że w związku z olbrzymimi stratami, poniesionymi przez inteligencję polską, w toku okupacji niemieckiej i wojny, jest obowiązkiem społeczeństwa i władz roztoczyć najtroskliwszą opiekę nad tymi, którzy zostali i stanęli do warsztatu pracy w odrodzonej Polsce.

Gdy idzie o deklarację — powtarzamy — stanowisko wszystkich jest zgodne. Gorzej, gdy **od słów należy przejść do praktyki.**

Oto przykład. Istnieje przy Uniwersytecie Łódzkim stołówka, z której korzystają profesorowie i pracownicy naukowi.

Czy ktoś powołany zajrzał do tej stołówki i przekonał się, **jak tam odżywiany jest kwiat naszego świata naukowego?** Czy wie, że dotąd nie ma tam dietetycznych obiadów dla osób, dla których jest to sprawą życia?

Czy rzeczywiście przy niewątpliwie wielkich trudnościach aprowizacyjnych, jakie przeżywa nasz kraj, **nie stać nas na przyznanie dla stołówki profesorskiej przydziałów specjalnych, względnie dotacyj?** Przecież idzie tu o ilości produktów stosunkowo nie tak znaczne i o kwoty nie tak wielkie.

Albo — weźmy **sprawę mieszkań dla uczonych.**

Dla profesorów Uniwersytetu Łódzkiego potrzeba wszystkiego kilkudziesięciu lokali skromnie umeblowanych z minimalnymi wygodami, bez których jest nie do pomyślenia normalna praca naukowa.

A jednak dotąd, mimo najprzychylniejszego stosunku do tej sprawy Prezydenta m. Łodzi, tow. Mijala, tylko niewielka część profesorów uzyskała mieszkania. Prezydent Mijal wyznaczył już parokrotnie odpowiednie budynki i wille dla profesorów Uniwersytetu.

Ale są, okazuje się, czynniki silniejsze, bardziej „energiczne", tj. **umiejące rozpychać się łokciami, które domy i wille, przeznaczone dla profesorów, samowolnie pozajmowały.** Wiadomo nam nawet, że wśród tych samowolnych lokatorów są i milicjanci, którzy powinni byli, zdawałoby się, przestrzegać rozporządzeń Prezydenta Miasta i stać na straży praworządności.

Kraj nasz po wojnie jest ubogi. Tak jest — i chcąc nie chcąc musimy godzić się z taką sytuacją, póki nie wydźwigniemy się z tego ubóstwa. Ale czy naprawdę nie stać nas na **nieco wyższe uposażenie naszych pracowników naukowych?** Czy naprawdę powinno być, tak aby asystent Uniwersytetu miał **zaledwie połowę tego uposażenia, co maszynistka w biurze?**

Albo — sprawa nauczycielstwa. Wiemy wszyscy, że jest ona trudna, że nauczyciel musi borykać się z niepomiernymi trudnościami materialnymi. Ale czy wolno tylko konstatować? Czy nie jest świętym obowiązkiem obozu demokracji, w tej liczbie i naszej partii, Polskiej Partii Robotniczej, **ująć sprawę nauczycielstwa w swoje ręce i pchnąć ją wreszcie z martwego punktu.** Nie idzie o to, aby stworzyć uprzywilejowane warunki dla nauczyciela. Rzecz w tym, żeby ulżyć mu na tyle, by mógł oddać swe siły pracy nad wychowaniem naszych dzieci. Władze centralne i lokalne powinny zastanowić się pospołu z nauczycielstwem nad środkami zaradczymi i nie wątpimy, że nie mało dałoby się zrobić, zwłaszcza na wsi.

Czy gromady wiejskie i gminy nie mogą wydatnie ulżyć położeniu nauczyciela wiejskiego? Mogą. I istnieje niejeden sposób poratowania nauczyciela. A więc przydział działek ziemi pomoc w ich uprawie. A więc remont mieszkań nauczycielskich kosztem gmin A więc pewne niewielkie opodatkowanie się w naturze w produktach spożywczych na rzecz biedującego i obarczonego znaczną rodziną nauczyciela. W każdej miejscowości rozwiązanie może być inne nieco, zależnie od lokalnych warunków. Ale rozwiązanie musi być znalezione, bo musimy wychowawcy młodego pokolenia dać możność przetrwania obecnego trudnego okresu przejściowego.

Trudniejsza jest sprawa poprawy sytuacji nauczycielstwa w miastach. Ale i tu można wiele robić aby tylko wszystkie powołane władze pospołu z Z.N.P. zastanowiły się nad drogami wyjścia.

Nauczycielstwo, uruchamiając ofiarnym wysiłkiem szkolnictwo wszystkich stopni, dowiodło swojej wierności demokracji i narodu.

Ale nie wolno się łudzić. Ludzi posiadający zapewnionego min egzystencji mogą się stać w pew warunkach **materiałem podatny agitacji reakcyjnej.** A przecież id o ludzi którzy mają wychow kształtować poczucie obywatelskie dego pokolenia Rzeczypospolitej

Słów w tych sprawach było a to. Pora najwyższa na praktyczne łanie.

Dwa rozkazy Naczelnego Dowódcy

1) Słowa uroczystej przysięgi wojska polskiego 2) W dziewiąt rocznicę wybuchu walki z hiszpańskim faszyzmem

WARSZAWA. (Polpress). „Przysięgam uroczyście ziemi polskiej i Narodowi Polskiemu stać w obronie Ojczyzny wyzwolonej z niewoli niemieckiej oraz na straży wolności, niepodległości i mocy Rzeczypospolitej.

Przysięgam rzetelnie i sumiennie wypełniać obowiązki Żołnierza Polskiego, wiernie wykonywać rozkazy przełożonych i ściśle przestrzegać regulaminów i tajemnicy wojskowej.

Przysięgam wiernie służyć Rzeczypospolitej Polskiej i nigdy nie skalać imienia Polaka.

Przysięgam dochować wierności Krajowej Radzie Narodowej władzy naczelnej Narodu Polskiego.

Przysięgam nieugięcie stać na straży praw Narodu Polskiego, mieć wszystkich obywateli w równym poszanowaniu oraz niezłomnie bronić swobód demokratycznych. Tak mi dopomóż Bóg".

W związku z tą uchwałą rozkazuję: 1) od dnia dzisiejszego tekst powyższej przysięgi obowiązuje w Wojsku Polskim, 2) wszystkich żołnierzy i rekrutów, którzy nie sk dali przysięgi do dnia dzisiejszego, zapr sięgać według nowego brzmienia, 3) pod do wiadomości dowódcy kompanii włą nie.

Naczelny Dowódca Wojska Polskie (—) Michał Żymierski, Marsz. Pols

Z-ca Naczelnego Dowódcy W. P. spraw Polit.-Wychow. (—) Marian Spychalski gen. dyw

Szef sztabu głównego Wojska Pol (—) Władysław Korczyc gen. bro

WARSZAWA. (Polpress) Żołnierze! Mija 9 lat od chwili, kiedy lud hiszpański podjął walkę w obronie demokracji i niezawisłości, walkę z hitlerowsko-włoskim i własnym, hiszpańskim faszyzmem. Walce tej z zapartym oddechem przyglądał się świat cały świadom tego, że na polach Hiszpanii toczy się bój o wolność nie tylko Hiszpanii, ale i wolność wszystkich narodów.

Widomą oznaką tej międzynarodowej solidarności ludów z bohaterską, demokratyczną Hiszpanią było powstanie i bohaterska walka międzynarodowych brygad m. in. polskich brygad ochotniczych.

Dziś, gdy radujemy się wszyscy wspaniałym zwycięstwem Zjednoczonych Narodów nad faszyzmem niemieckim, godzi się podnieść i uczcić zasługi tych, którzy jako pierwsi z Polaków na wiele lat przed nami prowadzili walkę zbrojną ze śmiertelnym wrogiem Polski. W roku 1936, na wieść o napaści hitlerowców na republikańską Hiszpanię, ruszyli na ochotnika za Pireneje nasi bracia. Ruszyli wierni hasłu „za waszą wolność i naszą", aby nad Ebro i Manzanares walczyć o los polskiej Wisły i Warty, aby na przedmieściach Madrytu walczyć o wolność Warszawy. W Polsce, którą rządziła podówczas antynarodowa klika reakcyjna, nie było dla nich orderów, nie biły na ich śmierć daleką dzwony Wawelu. Zwalczani przez reakcję nie mieli nawet powrotu do kraju. Zwycięstwo demokracji przyprowadziło ich z powrotem do Ojczyzny. Wrócili jako żołnierze a tam gdzie się bili w naszych szeregach, okazali się godni tych co padli za Pirenejami.

Celem uczczenia bohaterstwa i wynio dzenia zasług, jakie bojownicy republi skiej Hiszpanii mają dla kraju, rozkaz 1) wszystkim bojownikom republikańs Hiszpanii uznać stopnie wojskowe uzysk w armii hiszpańskiej, 2) wszystkim bojo kom republikańskiej Hiszpanii zaliczyć kres służby w armii hiszpańskiej i ob przebywania w obozach faszystowskich, ko okres służby w Wojsku Polskim, 3) ws kich podoficerów republikańskiej armii h pańskiej awansować o jeden stopień, 4) względem zaopatrzenia rodzin, inwalid prawa do działki w ramach osadnictwa skowego — zrównać bojowników repu kańskiej armii hiszpańskiej z żołnierz W. P., 5) zezwolić bojownikom republi skiej armii hiszpańskiej na noszenie na m durze wojskowym orderów, uzyskanyc Hiszpanii oraz znaczków pamiątkowych gen. broni K. Świerczewski (generał „W ter" — dowódca brygad międzynar wych) przedstawi imienny spis bojown republikańskiej Hiszpanii, dla odznaczen derami i medalami za poświęcenie i h terskie walki.

Naczelny Dowódca W. P. Żymiersk chał Marszałek Polski

Z-ca Naczelnego Dowódcy W. P. spraw Polit.-Wych. Spychalski Marian dyw.

Szef sztabu Głównego W. P. Ko Władysław gen. broni.

Przyspieszone tempo obrad

na Konferencji Trzech w Poczdamie

LONDYN (BBC) Wczoraj odbyło się drugie posiedzenie przywódców 3 mocarstw. O przebiegu obrad brak dotychczas oficjalnego komunikatu. Prez. Truman objął stałe przewodnictwo na obradach konferencji. Złożył on wczoraj rewizytę generalissimusowi Stalinowi w towarzystwie J. Byrnesa.

LONDYN. (Polpress). Agencja Reutera donosi, że **prace konferencji w Poczdamie odbywają się w przyśpieszonym tempie.** Prawdopodobnie zapadły już decyzje, dotyczące powojennej organizacji Europy. Sprawozdawca dyplomatyczny Agencji Reutera wyraża przypuszczenie, że **najtrudniejsze problemy zostały już rozstrzygnięte.** Chodziło o to, czy Niemcy mają być rządzone jako całość, czy też mają być podzielone na drobne państwa.

Flota sprzymierzonych w zatoce Tokio

Pancerniki japońskie w ogniu artylerii — Eskadry wyszukują miejsc lądowa

LONDYN (BBC). Donoszą o wciąż wzrastającej gwałtowności ofensywy wojsk amerykańsko-brytyjskich na Japonię właściwą. **Według komunikatu gen. Nimitza— wczorajsze uderzenie floty sprzymierzonych skierowane było na zatokę Tokio, szczególnie na przylądek Inodźima, położony o 30 klm na północ od Tokio. Bombardowana była baza Jokoszuka w Zatoce Tokio, gdzie ukryły się jednostki japońskiej floty wojennej. Na wyspie Borneo zdobyte zostało miasto Nerugi.**

Poza tym trwały naloty na wyspy Chon-Szu, Kiu-Szu i Formozę.

LONDYN (BBC) **600 superfortec zrzuciło około 4 tysięcy ton bomb zapalających na terytorium Japonii właściwej.** Jednostki floty brytyjsko-amerykańskiej bombardują wybrzeże wyspy Chon-Szu.

Pomimo gwałtownego ognia japońskiej artylerii przeciwlotniczej, samoloty wspólnie z okrętami sojuszniczymi bombardowały flotę japońską, która się ukrywa **koło Jokosuka w zatoce Tokijskiej.** Flota japońska ni ła udziału w walkach od czasu swej wi porażki, odniesionej w październiku

Administracja wojskowa brytyjska mie czyni wiele wysiłków celem przy nia normalnego biegu życia w uwolni od japońskiego najeźdźcy terenach.

NOWY JORK. (AP). Eskadry ali patrolują wybrzeża w zatoce Tokio i nych częściach wyspy — szukając godniejszego miejsca do lądowania.

W kilku wierszach

Z Brukseli donoszą, że Senat belgijski po- ...ził uchwałę, na mocy której król Leopold ...dzie mógł wrócić na tron jedynie za zgo- ...ą obu Izb.

***

Jak donosi z Buenos Aires korespondent ...ezy „PM" uwięzionych antyfaszystów pod- ...je się torturom.

***

Grupa żołnierzy dezerterów z armii grec- ...ej przeszła przez granicę albańską. Wła- ...om albańskim oświadczyli Grecy, że nie ...dą pozostać w szeregach wojsk greckich ...yn nie chcą ponosić odpowiedzialności za ..., co się dzieje obecnie w Grecji.

***

Biały Dom ogłosił postanowienie prezy- ...nta Trumana, upoważniające ministra ...awiedliwości do wydalania ze Stanów ...wateli państw wrogich, którzy w czasie ...ojny popierali te państwa lub uznawali ich ...ady rządzenia.

***

Dziś odbędzie się w Warszawie uroczy- ...pożegnanie odjeżdżających z Polski do ...sji oddziałów armii sowieckiej.

***

Na posiedzeniu Rady Sojuszniczej w Ber- ...ie był również obecny przedstawiciel ...ancji.

***

Jak donoszą z Pragi, min. przemysłu Cze- ...osłowacji żąda nacjonalizacji najważniej- ...ych przedsiębiorstw przemysłowych kraju

***

Kongres żydowski w Ameryce ogłosił ...klarację w której apeluje do przedsta- ...cieli trzech mocarstw, obradujących w ...zdamie, aby zajęli się również sprawą ...dowską.

***

Przewodniczący Komisji Wojennej sena- ... amerykańskiego, Mead, oświadczył, że ...chy przeżywają głęboki kryzys gospo- ...czy, który odbija się na życiu polityczn ... kraju. Włochy — muszą otrzymać w ...bliższym czasie znaczną pomoc z za- ...icy, aby zapobiec klęsce głodu.

***

Senator republikański Brewster i człon- ... Izby reprezentantów Celler zwrócili ... do prezydenta Trumana z pismem, w ...rym domagają się, aby prezydent Sta- ...w Zjednoczonych zażądał od premiera ...rchilla otwarcia bram Palestyny dla ...gracji żydowskiej.

***

Zarząd Ligi Panamerykańskiej na ostat- ...m posiedzeniu postanowił wybrać swym ...wodniczącym Jamesa F. Byrnesa, se- ...erza Stanu USA.

***

Min. Czechosłowacji — Rybka udał się do ...dynu celem omówienia sprawy dostawy ...wców i gotowych fabrykatów z Anglii do ...chosłowacji.

***

W opactwie westminsterskim odbyła się ...zysta msza żałobna za duszę premiera au- ...ijskiego Curtina, na której obecny był ... angielski.

Dziewięć lat krwawej dyktatury

Hiszpania w rocznicę wybuchu walki z faszyzmem

LONDYN, (Polpress). Agencja Reutera donosi, że przedstawiciel Rządu Baskijskiego w Londynie, senior Lizaso, złożył w dziewiątą rocznicę wybuchu wojny domowej w Hiszpanii następujące oświadczenie: „ Nie można pogodzić z elementarnym poczuciem sprawiedliwości faktu że gen. Franco reprezentuje jeszcze dziś Hiszpanię. Jakim prawem może gen. Franco decydować o przyszłej formie rządu w Hiszpanii? Po 9 latach krwawej dyktatury gen. Franco postanowił przywrócić w Hiszpanii monarchię, któraby wzięła pod swą ochronę „Falangę". Naród Basków nie upoważnił gen. Franco ani żadnego falangisty do decydowania o formie rządu. Tylko swobodnie wyrażona wola narodów, zamieszkujących Hiszpanię, może przywrócić spokój temu nieszczęsnemu krajowi. Póki w Hiszpanii władze sprawują ludzie, którzy doszli do władzy przy pomocy państw osi, póty kraj ten nie może zostać przyjęty do rodziny wolnych narodów".

Obrady Zgromadzenia Doradczego w Paryżu

Ministrowie nie odpowiadają na pytania

PARYŻ (Tass). Wieczorowe posiedzenie Zgromadzenia Doradczego 17 lipca miało być poświęcone odpowiedziom ustnym ministrów —na pytania pisemne delegatów. Po rozpoczęciu posiedzenia przewodniczący Zgromadzenia oświadczył, że prawie wszyscy ministrowie, którym były zadane pytania z różnych powodów nie mogą odpowiedzieć ustnie na te pytania. Tylko minister sprawiedliwości Tetejeune po przyjściu odpowiedział na pytania. Jeden z delegatów oświadczył, że zadano przecież 37 pytań. Procedura ta była ustalona celem umożliwienia współpracy Rządu ze Zgromadzeniem Doradczym, lecz okazuje się ta współpraca niemożliwa wobec faktu, że Zgromadzenie Doradcze jest zgromadzeniem konsultatywnym a nie suwerennym.

W oczekiwaniu Tetejeune'a zebranie zostało przerwane. Po 20 minutach Tetejeune przybył i odpowiedział tylko na 2 pytania z zadanych 37.

Za co odpowie Petain

Proces rozpocznie się 23 lipca rb.

PARYŻ. (Polpress). Dnia 23 bm. rozpocznie się proces przeciwko Petainowi, oskarżonemu o zdradę stanu, działalność antyrepublikańską i udział w spisku, skierowanemu przeciwko bezpieczeństwu świata. Naczelny prokurator opracował już akt oskarżenia, który podaje szkody, jakie Francja poniosła z powodu działalności Petaina w dziedzinie gospodarczej, politycznej i moralnej. **Petain jest oskarżony o podpisanie zawieszenia broni oraz o bezprawne przejęcie pełni władzy po usunięciu prezydenta republiki i rozwiązaniu parlamentu.** Nadto prokurator **oskarża Petaina o działalność antyrepublikańską.** Oskarżyciel powołuje się na **list Petaina do redaktora „Action Francaise" Maurrasa, w którym oskarżony wyraził się, że „dziedziczna monarchia zostanie we Francji przywrócona".** Prócz tego oskarża się Petaina o współpracę z organizacją faszystowską Cagoulard oraz o to, że popierał zdrajców narodu francuskiego.

***

PARYŻ. (Polpress). Tygodnik „Ici Paris" donosi, że prokurator oskarża Petaina m. in. o to, że wydał cenne archiwum z Simancas generałowi Franco. W archiwum tym znajdowało się 55.000 wartościowych dokumentów. Mimo nacisku Hiszpanii nie wydali tego archiwum ani Ludwik XVII ani Napoleon. Petain wydał je z własnej inicjatywy, chcąc przypodobać się gen. Franco. Protokół, stwierdzający przekazanie archiwum Hiszpanii został podpisany dnia 27 czerwca 1941 roku w Madrycie.

Przywódcy republikańscy w Grecji

interweniują u rządu w sprawie prześladowań

ATENY. (Polpress). Przywódcy republikańscy: Sofulis, Kasandris, Tsuderos, Plastiras, Merkuris, Milonas w dniu 16 lipca odbyli długą naradę z premierem i ministrami Spraw Wewnętrznych oraz Sprawiedliwości.

Przywódcy republikańscy wskazali na brak w kraju porządku i bezpieczeństwa oraz na terror, uprawiany przez monarchistów. Kasandris oświadczył, że jeżeli rząd będzie chciał przeprowadzić plebiscyt w obecnych nienormalnych warunkach, to jego partia (postępowcy) będzie bojkotowała głosowanie. Republikanie wskazali ministrowi Spraw Wewnętrznych, że w więzieniach przebywa 20.000 ludzi, przy czym wielu z nich nie przedłożono żadnych konkretnych oskarżeń.

Ministrer odpowiedział, w więzieniach znajduje się „tylko" 17.315 osób i że on „nie może otworzyć drzwiwięzień. Republikanie wskazali także że w licznych przypadkach aresztowanych stawia się pod sąd na podstawie kłamliwych oskarżeń (t.np. za udział w wydarzeniach grudniowych sądzi nie osoby, których w tym czasie było w Atenach).

W czasie rozmowy zadano ministrowi Spraw Wewnętrznych pytanie, gdzie podziało się 1100 karabinów automatycznych rozdanych „Chitosom" (członkom faszystowskiej organizacji „Chi") przez komendanta Aten. Minister odpowiedział, że on nic nie wie o tych karabinach i nadal, że nie może rozwiązać organizacji „Chi", dopóki istnieją środowiska „EAM'u.)

Dodatkowe wybory w Anglii

LONDYN. (Polpress). W dniu dzisiejszym odbywają się dodatkowe wybory w porcie Hull i w miastach przemysłowych Nelson i Colne. W okręgach tych toczyła się do ostatniej chwili zacięta walka wyborcza między socjalistami, konserwatystami i liberałami.

Delegacja radziecka w USA

MOSKWA. (Polpress). Na zaproszenie Kongresu Przemysłowych Związków Zawodowych **wyjechała do Stanów Zjednoczonych delegacja Radzieckich Związków Zawodowych,** w skład której wchodzą: W. N. Kuzniecow (kierownik delegacji), N. A. Tajsenat, B. I. Gostiew, M. E. Zdanow, K. E. Orłowa, A. P. Stiepanow, M. M. Ralin, I. T. Czebotajew i I. D. Szustak.

Flota amerykańska

NOWY JORK. (Polpress). Ministerstwo Wojny donosi, że flota amerykańska liczy obecnie 1.500 okrętów wojennych oraz około 10.000 statków pomocniczych i inwazyjnych.

—o—

Żądania górników angielskich

LONDYN. (Polpress). Komitet Wykonawczy Brytyjskiego Związku Zawodowego Górników postanowił przeprowadzić kampanię **w sprawie nacjonalizacji kopalń węgla w Wielkiej Brytanii.** Równocześnie zapadła uchwała, w której górnicy brytyjscy **domagają się 5-dniowego tygodnia pracy, przyczym dzień pracy trwałby 7 godzin 30 minut.**

Demobilizacja starszych roczników w Jugosławii

BELGRAD. (Polpress). Agencja Tanjug donosi, że marsz. Tito podpisał dekret o demobilizacji starszych roczników armii jugosłowiańskiej. W ciągu dwóch miesięcy zostaną zwolnieni z wojska mężczyźni urodzeni przed rokiem 1909, wszystkie osoby, które są jedynymi żywicielami rodzin, oraz kobiety! Wszyscy zdemobilizowani otrzymają ubranie cywilne, wynagrodzenie pieniężne, którego wysokość jest zależna od stopnia służbowego i okresu czasu, spędzonego w armii, oraz wolny przejazd pociągiem. Władze państwowe— głosi dekret — zobowiązane są w ciągu dwóch miesięcy od chwili demobilizacji zabezpieczyć byłych żołnierzy pracą.

—o—

Nacjonalizacja ciężkiego przemysłu w Czechosłowacji

PRAGA. (Polpress). Czechosłowacki minister przemysłu oświadczył na konferencji prasowej, że w najbliższym czasie nastąpi upaństwowienie przemysłu ciężkiego, banków i kopalni węgla.

...KRYMOW (17

...statek „Derbent"

Przekład Zofii Petersowej

...chłopak przewałęsał się aż do świ- ...Od morza dął lodowaty wiatr, ale ...z go paliła. Ta Bielecka to szkarada- ...dziewczyna — zainteresował ją na ...lę i na tym koniec. Ale gdy ją so- ...przypominał; ogarniała go czułość. ...wszystkimi była prostoduszna i po ...żeńsku szczera, tylko zanadto krę- ... się koło niej. Pewno dlatego ...iono o niej brzydkie rzeczy i roz- ...sano jej powierzchowność. Naza- ... w fabryce unikał uczestników za- ..., obawiając się, żeby ktoś nie za- ...mówić o Musi.

...a stację radiową dostał się po dłu- ...błądzeniu w ciemnościach i pustko- ... Maszty ginęły na czarnym niebie ...co na szczytach migały jak gwiazdy ... ogniki. Z budki wyskoczył war- ...ik i szczęknął bronią. Basow za- ...nął się przy ogrodzeniu i poddał ... działaniu ostrego wiatru. Minę- ...ł godziny. Stał bez ruchu aż ręce ...drętwiały.

...agle na oświetlonym ganku uka- ...się Musia. Zamarło w nim serce na ... że może o nim zapomniała. Szli ...ręciw siebie jak dwoje przypadko- ... przechodniów i spotkali się w ...eniu. Naokoło było pusto, a war- ...ik schował głowę w wysoki ko- ... Musia zarzuciła ręce na szyję Ba- ...wa i odsunęła kołnierz. Stojąc na ...owiu przy kolczastym drucie obję- ... tak mocno, jakby mieli rozstać ...a zawsze.

...Wmówiłam w siebie, że nie przyj dziesz—rzekła dziewczyna, odsunąwszy się trochę zadyszana. — Kiedy czegoś bardzo chcę, robię tak zawsze, żeby potem mniej bolało.

Pociągnęła go za rękę. Naokoło pasem rozłożyły się ognie, a drogę do morza wskazywały cieniutkie gwizdki z holowników.

— Dlaczego tak myślałaś? — rzekł Basow. — Kocham cię, czyż tego nie widzisz?

— I to się stało tak odrazu, Sasza?— uśmiechnęła się z naganą. — Nie, takie rzeczy nie istnieją.

— Jeśli ci mówię, to znaczy, że istnieją! A teraz jesteśmy razem i tak mi dobrze! Słuchaj myślę, że powinniśmy się zarejestrować w urzędzie stanu cywilnego.

— Zupełnie jak dowódca: raz-dwa, raz-dwa, lewa-prawa! Zaraz mamy się zarejestrować? Przecież nawet nie pogadaliśmy ze sobą porządnie.

W ciemnościach znajdowała instynktownie drogę i opierała się na jego ramieniu, aby być blisko niego, zaś on, nie orientując się gdzie są, chciwie ściskał jej rękę i przeszkadzał iść.

— To przez ciebie byłem dziś w warsztatach zupełnie chory, — przyznał się szczerze. — Podobno zdarza się to tylko raz w życiu.

Zatrzymali się na wybrzeżu przy kamiennej balustradzie. Wiatr szarpał nagimi gałęziami akacji. Fale śpiesznie nadbiegały z redy i rozbijały się o pale kąpielowego budynku. Czarna jak dziegeć woda na dole chlupała wznosząc się na kamienną ścianę. Musia poprawiła czapeczkę, a oczy jego mocno błyszczały. Objął ją natychmiast, gdy uniosła ramiona, ale wywinęła mu się i pociągnęła go na ławkę. Niespodzianie zaczęła mówić o dokach.

— Masz wielkie zdolności, Sasza, — rzekła — i Nejman bardzo cię ceni. Narazie jest jednak z ciebie niezadowolony, wiem o tym. Mówił mi, że wszędzie wynajdujesz niedociągnięcia i zabierasz się do ich naprawiania. To ludzi rozdrażnia. A przytem... wstawiasz się za tym głupim projektem Ejbata i idziesz przeciwko wszystkim. Może coś teraz przekręcam — nie wiem — ale przykro mi, że ty, taki prostolinijny i uczciwy człowiek, uważany jesteś za... no, prawie za intryganta. Nejman mówił...

— Musia, wiesz, dajmy temu pokój — odparł posępnie. — Wszystko to wygląda zupełnie inaczej. Ty nic nie wiesz, Muśka...

W milczeniu schyliła głowę, rysując obcasikiem figury na piasku. W zapadłym milczeniu przepłynęło coś mętnego i zgasiło mu całą radość.

— A możebyś pracował spokojnie, jak inni? — rzekła dobrodusznie. — Z ciebie może być wielki człowiek. Ja też jestem zdolna, ale nic ze mnie nie będzie pewno dlatego, że nie mam ambicji. Ale tobie życzę czegoś lepszego. Powinieneś pracować tak, jak wszyscy, ale... lepiej niż wszyscy!

Słuchał głaszcząc jej rękę. Słowa dziewczyny wydawały mu się dziwne i ledwo pojmował ich sens. Wyrywała mu rękę, chcąc skoncentrować jego uwagę na swych myślach. Wreszcie ogarnęła go niecierpliwość.

— Będę się starał wszystko naprawić — rzekł prawie bezmyślnie. — Nie myśl już o tym. Kocham cię.

Musia rozjaśniła się i pozwoliła objąć.

— Kochany, — rzekła czule — no, to opowiedz, jak będziemy żyli.

***

Od czasu do czasu w fabryce zdarzały się śluby. Na weselech Basow grywał na harmonii i obserwował nowożeńców. Miewało się wrażenie, iż pary umyślnie narażały się na rozmaite życiowe niewygody, aby ogół mógł się przez godzinkę zabawić. Zdarzało się, że po ślubie młody żonkoś obojętniał na wszystko i zaraz po gwizdku znikał. To było wstrętne i Basow wcale nie żałował, że u niego złożyło się inaczej.

Musia przyszła do niego po dyżurze, przyniosła ze sobą kuferek z rzeczami i stos sukien. Była przytem bardzo cicha i spokojna, a Basow patrząc na nią, dziwił się, że wszystko skończyło się tak prosto. Musia zaczęła od tego, że zamiotła izbę. Zakasała spódniczkę, jak to robiły sprzątaczki w fabryce, wydostała spod stołu niedopałki od papierosów, zgarnęła z sufitu pajęczynę i powiesiła w oknie firankę.

Basow patrzał na jej nagie nogi maleńkie a silne jak kiście jej rąk. Znużyło go wyczekiwanie w wietrzne noce na brzegu morza, stał się nieśmiały i spoglądał na Musię z wdzięcznością. Takim był przez pierwsze dni ich wspólnego pożycia i Musia czuła się zadowolona.

— Dobry masz charakter, komendancie, — powtarzała — mam takie uczucie, jakbym cię znała od dzieciństwa.

(d. c. n.)

W fabryce Ejtingona

Co dobre i co jest złe w fabryce

Produkcja stale wzrasta.—Robotnice, które przodują w wydajności pracy.- W stołówce źle się dzieje.—Akcja wyborcza do Rady Zakładowej

Fabryka rozpoczęła pracę przy stanie zatrudnienia 226 ludzi. To byli **pionierzy fabryki.** Przystąpili do pracy natychmiast po wyzwoleniu miasta, na początku lutego. W halach było zimno, tak prawie, jak na ulicy i nie było co jeść.

Pomimo tego prace szły. Codzień zgłaszali się nowi robotnicy i produkcja wzrastała z dnia na dzień. Firma ma do zanotowania dzisiaj bardzo poważne osiągnięcia, zatrudniając obecnie 1.800 pracowników.

Wzrost produkcji

Proszę przewodniczącego Rady Zakładowej, tow. Bąka o kilka cyfr. Oto one:

W marcu produkcja **tysiąca wrzecionogodzin określała się cyfrą 18,168 m.,** przy grubości przędzy 21,21. **W kwietniu zaznaczył się spadek (15,454 m.)** spowodowany, częściowo, podwyższeniem grubości przędzy (23,93) a częściowo tym, że **nagle poczęły się rwać wszystkie pasy z powodu zużycia.** Zamieniono je na nowe, znów podniesiono grubość przędzy na 30,32 i to dało 14,490 m. (maj).

Po wprowadzeniu systemu premiowania, **produkcja skoczyła na 16,011 przy jeszcze wyższej grubości przędzy, bo 32,09.**

Nie trzeba chyba wyjaśniać, że im wyższa numeracja przędzy, tym jest ona cieńsza i **produkcja jej więcej pochłania czasu.**

Jeszcze wyraziściej zaznacza się wzrost produkcji, jeśli będziemy ją kontrolować, gdy już jako gotowy towar opuszcza fabrykę. Dla jasności pokażemy ile przypada takiego gotowego fabrykatu przeciętnie na jednego pracownika.

A więc: w marcu — 60.26 m., w kwietniu — 91,10 m., w maju — 171,03 m., a w czerwcu — 196,62 m.

Dwie ostatnie cyfry są szczególnie charakterystyczne. W maju a więc jeszcze przed wprowadzeniem systemu premiowania, widzimy gwałtowny wzrost wydajności, co świadczy o wysokiej **świadomości robotników,** pracujących rzeczywiście w ciężkich warunkach, (trzeba przyznać, że zaopatrzenie robotników w firmie Ejtingon i S-ka wygląda bardzo nie różowo).

Dalszy wzrost w czerwcu oznacza, że **system premiowania zdał egzamin,** że spełnia on swą rolę. Ludzie pracują chętniej.

Bohaterki pracy

Rozmawiam np. z ob. **Upias Raźmierą — tkaczką,** mającą za sobą 43 lata pracy w swym zawodzie. Jej wydajność pracy stale trzyma się na wysokim poziomie. **(127% normy).**

— Przed tym, na dniówkę, otrzymywałam 100 zł. na tydzień. **Dziś zarabiam przeszło 300 zł.,** a prócz tego otrzymuję jeszcze **towar na punkty.**

— A materiał porządny choć dają?

— A no, niezły. Najlepszy, jaki fabryka wyrabia, tylko że znów tak: **towar potrzebny — jeszcze jak. Wszyscy w domu obdarli się przez te 6 lat. Trzeba szyć a szyć, a tu krawiec żąda tyle, że tylko na niego trzeba by robić.**

— Muszę Panu jeszcze powiedzieć, że dawniej, choć się i na dniówkę robiło, to też człowiek pilnował roboty, bo już przyzwyczajony do tego — tyle lat przecież, no, ale teraz to więcej chęci.

Takich, jak ob. Upias, wiele jest u Ejtingona.

Wypych Kazimiera wyrabia 132,7%, **Grabowska Maria** — 129,5%, **Gonerski Leon** 129%.

Robotnice przędzalni: **Jaworska Regina, Grochelska Maria, Stolińska Aniela, Rempiewska Zofia — wyrobiły ostatnio po 5 i pół punkta, co się wyraża 11 m. wysokogatunkowego materiału, a Bednarek Stanisława wyrobiła aż 10 punktów.**

Skargi na stołówkę

Korzystając z przerwy obiadowej udaję się do stołówki fabrycznej. Momentalnie jestem otoczony przez tłum robotnic. **Skarżą się na jakość obiadów.** I słusznie! Obiad, choć zawiera wszystkie potrzebne składniki, (jest to zupa jarzynowa, gotowana na mięsie) jest wybitnie nie smaczny. **Po prostu zupa jest źle dobrze ugotowana. Niedogotowane kartofle i takaż marchew śmietnie pływa w szarawej cieczy.**

Nie starają się wytłumaczyć pracownikom kuchni „obiektywnymi przyczynami". Nie ma dla nich wytłumaczenia. **Obiady muszą być smaczne i jakościowo na poziomie.**

Poruszają robotnicy w rozmowie ze mną i inne kwestie, wśród których jednak dominuje: sprawa zaopatrzenia. Kilku rzuca gorzkie słowa na temat wolnego handlu. Że drażnią te przeładowane wystawy sklepów z produktami o niebotycznych cenach, że to pośmiewisko z człowieka pracy itd. itp.

Chciałem wyjaśnić, gdy ubiegł mnie jakiś starszy robotnik, mówiąc:

— **Głupstw to znowu nie gadajcie, towarzysze. Wolny handel potrzebny jest. Jakby sprzedawali po bramach, to by znacznie drożej było. Pamiętacie, ile kosztował chleb kiedy jeszcze sklepów nie było? A cukier, a masło? Teraz wszystko stanieje potrochu i jeszcze stanieje, bo przecież między nimi konkurencja jest i jak będzie więcej towarów, to jeden przez drugiego będzie się starał ceny zniżyć.**

— To prawda — odpowiadają inni. — Ale trochę powinno ich państwo pilnować, żeby nie takie znów zyski mieli, jak mają. Musi być nad nimi kontrola.

— Racja, racja — potwierdzają wszyscy.

O kandydatach do Rady Zakładowej

Część zebranych rozchodzi się do roboty. Próbuję zasięgnąć opinii robotników o kandydatach do przyszłej Rady Zakładowej, jakich wysuwa związkowa lista jedności robotniczej.

— **Znam prawie wszystkich kandydatów** — mówi tow. Śpiewak, członek PPR i wiem, że **zasługują na zaufanie.** Np. taki Gonerski. Stary nasz robotnik, — przewlekacz. **Człowiek poważny i pracowity.** Wszyscy go zresztą znają i każdy na niego głos odda, tak samo jak na **tow. Bąka,** obecnego przewodniczącego Rady Zakładowej. On jeden z pierwszych zabezpieczył fabrykę po ucieczce Niemców i starania czynił o uruchomienie fabryki.

— Albo weźmy taką **Witkowską** — wtrąca Józef Sobczak — bezpartyjny. Też nadaje się. Energiczna kobieta i pracownik **dobry.** I sam daje przykład. Baba, a ja, stary robotnik, przegonić w robocie jej nie mogę. Jak ja wyrobiłem 5 punktów, to i ona 5. Jak ja 7 i pół to i ona 7 i pół. Nie da się w kaszy zjeść.

— A co wy sądzicie o składzie listy kandydatów? — pytam tow. Raczyńskiego z PPS.

— Ja to tak sądzę: **będzie ogólne zebranie, to ludzie będą mogli odrzucić tych, którzy będą niedopowiedni, ale nie widzę tam takich. Lista zrobiona jest jak się należy. Są PPR-owcy, są PPS-owcy i są bezpartyjni.** Wszystko starzy i poważani robotnicy.

Na poszczególnych halach spotykam ogłoszenia o terminie wyborów, a obok nich ogłoszenia o terminie zgłaszania list. Jeśli, znaczy, do tego i tego dnia nikt nie zgłosi nowej listy, do wyborów pójdzie tylko jedna—wspólna —Związków Zawodowych obejmująca PPR-owców, PPS-owców i bezpartyjnych robotników.

S. Silver

Z życia partii

Posiedzenie Kom. Wojewódzkiego PPR

W dni 16 i 17 bm. odbyło się plenarne zebranie Komitetu Wojewódzkiego PPR poświęcone głównie zagadnieniom, omawianym na ostatnim posiedzeniu Komitetu Centralnego Partii.

Sekretarz Komitetu Wojewódzkiego, **tow. Loga-Sowiński,** wygłosił referat o obecnej sytuacji politycznej. Tow. Sowiński podkreślił, że zrealizowanie uchwał Konferencji Krymskiej — utworzenie Rządu Jedności Narodowej jest **niewątpliwym zwycięstwem obozu demokracji polskiej** i posiada ogromne znaczenie, zarówno w dziedzinie naszej polityki wewnętrznej, jak i zagranicznej. Platforma polityczna Rządu Tymczasowego okazała się jedyną realną i słuszną platformą jedności.

W chwili obecnej Polska wychodzi na arenę międzynarodową, co pociąga za sobą poważne zmiany nie tylko w życiu politycznym, ale i zmienia sytuację gospodarczą. Mamy możność nawiązania stosunków handlowych z innymi państwami.

Tow. Sowiński stwierdził następnie, że partia nasza powinna się już **przygotować do wyborów.** Siła, spoistość, zwartość szeregów naszej partii przyczyni się niewątpliwie do zwycięstwa bloku demokratycznego, do klęski reakcji. Omawiając wspólne obrady KCPPR i CKWPPS podkreślił referent że toczyły się one w serdecznej atmosferze. Tego rodzaju wspólne zebrania **zacieśniają więzy między dwiema partiami robotniczymi, które są trzonem bloku demokratycznego.**

Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja. Towarzysze przemawiali o zagadnieniach związanych z sytuacją polityczną oraz w sprawach organizacyjnych. **Tow. Potapczuk w sprawie Związku Samopomocy Chłopskiej stwierdził, że organizacja ta ma decydujący głos na wsi.** Partia nasza w pełni musi doceniać Związek Samopomocy Chłopskiej — organizację, **kształtującą układ społeczny wsi i ideologię mas chłopskich.**

W dyskusji wysunęła się także sprawa nauczycielstwa, którego stan materialny wiele pozostawia do życzenia. To oczywiście źle wpływa na nastroje, na pracę nauczycielską.

Wielu towarzyszy podkreślało, że niedostateczna jest aktywność naszych komórek, których poziom ideologiczny winien być podniesiony, aby mogły one szerzej wpływać na masy robotnicze. Kwestię tę podjęła tow. Stok, stwierdzając, że Komitet Wojewódzki, chcąc podnieść poziom komórek, uruchomił **Wojewódzką Szkołę Partyjną.** Zadaniem tej szkoły jest kształcenie sekretarzy komórek. Niestety, komitety dzielnicowe uprawiają krótkowzroczną politykę nieodrywania towarzyszy od pracy i przysyłają często ludzi przypadkowych, czasem niezwiązanych z terenem. Z tymi błędami należy bezwzględnie skończyć.

Tow. Litwin omawiał zagadnienie propagandy partyjnej. Nasze kadry są często niedostatecznie uświadomione politycznie. Należy tworzyć **koła referentów na wszystkich szczeblach organizacji partyjnej.** Należy korzystać z pomocy TUR'u i Domów Kultury Robotniczej.

Tow. Granas porusza następujące sprawy:

Organizacja partyjna musi pomagać towarzyszom pracującym w aparacie państwowym. Nasza partia jednym z filarów frontu narodowego, może i winna stać się awangardą frontu narodowego.

Podsumowując dyskusję zabiera ponownie głos **tow. Sowiński.** Podkreśla m. in. że nasza propaganda partyjna musi mieć **szerszy rozmach w pracy.** Zbyt mała jest aktywność naszych komórek, partia musi reagować na wszystkie problemy żywo obchodzące robotników. **Walczymy, pracujemy nad polepszeniem bytu człowieka pracy.** Nie wszystkie zagadnienia można odrazu pomyślnie rozwiązać, ale **usiłowania nasze muszą iść po tej linii.**

Następnie **tow. Potapczuk** porusza sprawy związane z akcją żniwną. Podkreśla ogromne znaczenie tej akcji, która społeczeństwu zapewni chleb, która spotęguje świadomość każdego właściciela działki, że jest gospodarzem na swojej ziemi. Akcja żniwna musi wykazać dobroczynne skutki reformy rolnej. Jest to jedno z zadań, którym partia musi skoncentrować swe siły.

Tow. Burski omawia wybory do Rad Zakładowych. Podkreśla znaczenie wyborów i znaczenie Rad Zakładowych. Naszym zadaniem jest uaktywnić masy robotnicze, uświadomić je. Nie wolno odsuwać nam od współpracy bezpartyjnych, którzy muszą być prezentowani w Radzie Zakładowej.

Tow. Granas zreferowała sprawę zjazdu partyjnego który odbędzie się w październiku. Należy oczekiwać, że na zjeździe tym zostanie uchwalony statut partii, poruszone będą zagadnienia programowe. Przygotowanie do zjazdu powinno być wielką kampanią polityczną naszej partii.

Następnie tow. Stok omówiła sprawę wymiany tymczasowych legitymacyj partyjnych na legitymacje stałe. Wymiana legitymacyj powinna być podstawową akcją upórządkowania stanu organizacyjnego partii.

Wymiana legitymacyj winna być przeprowadzona z wielką kampanią wychowawczą, powinna podnieść w świadomości członków znaczenie przynależności do partii. [illegible]

W dawnej f-mie Krusche i Ender w Pabianicach

Rekord produkcji włókienniczej

jako skutek premii i współpracy Dyrekcji z Radą Zakładową

Państwowe Zakłady Włókiennicze Krusche i Ender w Pabianicach w miesiącu czerwcu b.r. **wyprodukowały 1,019,155 mtr. towaru,** zamiast przewidzianej na ten czas produkcji **416.500 mtr.** czyli wykonały plan ponad 223,8 proc.

Jest to poważne osiągnięcie produkcyjne.

Wynik tak pomyślny, jest następstwem wprowadzenia premii dla wszystkich wydatnie pracujących robotników. Wydaje się nam jednak, że dyrekcja i Zrzeszenie naszego przemysłu nie potrafiły prawidłowo ocenić możliwości produkcyjnych naszych zakładów i ofiarności z jaką pracują robotnicy. Stąd plan w czerwcu był niewątpliwie nakreślony na poziomie zbyt niskim. Nie zmniejsza to jednak oceny wysiłku robotników, którzy ze wszechmiar zasługują na wyróżnienie.

Dużą zasługę przyznać należy Radzie Zakładowej i dyrekcji które nie tylko umiejętnie organizują pracę, ale dbają również o robotnika, o jego warunki materialne, oraz o odpowiednie zorganizowanie życia społecznego i towarzyskiego na terenie fabrycznym.

W zakładach firmy robotnicy występują z inicjatywą, dążącą do zorganizowania samopomocy robotniczej. W wysuniętych projektach przewidziane jest urządzenie wspólnej Spółdzielni Fabrycznej. Do użytku pracowników oddany został zakład kąpielowy. W najbliższym czasie urządzona zostanie pralnia z której korzystać będą mogli zatrudnieni w tychże zakładach robotnicy.

Od dwóch miesięcy jest już czynne przedszkole dla mniejszych dzieci, przewidziane jest uruchomienie żłobka dla dzieci najmniejszych. Świetlica robotnicza mieści się w najładniejszym pałacu miasta. Świetlica ta składa się z kilkunastu pokoi i jest ładnie urządzona. Praca świetlicowa podzielona została na różne działy, odpowiadające zainteresowaniom robotników. Istnieją również chóry fabryczne — męski i żeński.

Ożywioną działalność rozwija Klub Sportowy, który posiada już sekcje piłki nożnej i lekkiej atletyki.

Na okres letni, przygotowane są w Kolumnie budynki, będące własnością firmy, na ośrodek wypoczynkowy dla robotników.

Mimo wielkich zniszczeń, jakim uległa fabryka w okresie działań wojennych, uruchamia się coraz większą ilość maszyn i systematycznie odbudowuje się, uszkodzone budynki fabryczne.

Obecnie zakłady zatrudniają już 3300 robotników

"Włókniarz".

Zapisy do miejskich szkół średnich

Istniejące od 1919 r. i posiadające już swoją tradycję w mieście naszym, miejskie szkoły średnie, mianowicie: Gimnazjum i Liceum Męskie ogólnokształcące przy ul. Sienkiewicza 46 i Męskie Gimnazjum Kupieckie przy ul. Lipowej 16 — nadal są prowadzone przez miasto.

Przy Gimnazjum i Liceum ogólnokształcącym zorganizowane zostały klasy popołudniowe dla dorosłych (koedukacyjne), co daje możność zdobycia średniego wykształcenia tym, którzy wskutek wojny musieli przerwać naukę a obecnie wskutek przekroczenia przepisowego wieku nie mogą jej kontynuować w klasach normalnych dla młodzieży.

Gimnazjum Kupieckie od nowego roku szkolnego przekształcone zostaje na gimnazjum koedukacyjne.

Zapisy kandydatów i kandydatek do wymienionych szkół przyjmują wszelkich informacji co do warunków i terminów egzaminów wstępnych, jakie będą przeprowadzone w ostatniej dekadzie bm., udzielają kancelaria szkół codziennie w godzinach biurowych.

Kronika Łódzka

Zjazd prezydentów miast

Dnia 18 lipca odbyła się w lokalu Miejskiej Rady Narodowej konferencja wstępna Prezydentów Miast Polskich. Obecni byli przedstawiciele Bydgoszczy, Poznania, Gdańska, Lublina, Częstochowy i Łodzi. Poruszono zagadnienia finansowe, gospodarcze, oświaty, opieki społecznej, zdrowotności, repatriacji na tereny zachodnie, zdrowotności i inne.

Dyskusja oświetliła wszechstronnie działalność samorządów miejskich i wysunęła postulaty, mające poprawić sytuację miast.

Zakład oczyszczania miasta

Z dniem 19 lipca 1945 r. Zakład Oczyszczania Miasta przeniesiony został z posesji ul. Piotrkowskiej Nr 104 na ul. Łagiewnicką Nr 63 (b. Rzeźnia Bałucka), tel. 192-09 i 159-72.

Przyjdź i ćwicz!

Na boisku Geyera (ul. Wólczańska) we wtorki, czwartki i piątki (16.45 — 20) odbywają się ćwiczenia gimnastyczne dla robotnic i pracownic fabrycznych pod kierunkiem dyplomowanych instruktorów. W programie: gimnastyka, siatkówka, szczypiorniak, pływanie i lekka atletyka.

Ćwiczące otrzymują kostiumy gimnastyczne bezpłatnie.

Na miejscu można korzystać z pryszniców.

Związek Walki Młodych
Miejski Zarząd w Łodzi

Pracownicy KEŁ na szkolnictwo w Gdańsku

Na ręce Prezydenta Miasta — obyw. K. Mijala wpłynęło pismo Kolei Elektrycznej Łódzkiej, zawiadamiające iż zgodnie z uchwałą tychże pracowników zapadłą na zebraniu z dnia 12 lipca rb. postanowiono jednodniowy zarobek wszystkich pracowników K. E. Ł. w sumie zł. 93.713,61 przeznaczyć na pomoc przy odbudowie szkolnictwa polskiego w Gdańsku.

Suma ta za pośrednictwem Komunalnej Kasy Oszczędności m. Łodzi przekazana została Narodowemu Bankowi Polskiemu w Gdańsku na rachunek Zarządu Miejskiego Miasta Gdańska, o czym Prezydent Miasta p. K. Mijal pismem swym z dnia 18 lipca b. r. zawiadomił obyw. Prezydenta Miasta Gdańska.

Podwieczorek przy mikrofonie

W sobotę, dnia 21 lipca o godz. 16.30 w restauracji Tivoli — ogród, Przejazd 1, odbędzie się po 6 latach — pierwszy w Polsce podwieczorek przy mikrofonie. Udział wezmą: Stefcia Górska, Janina Godlewska, Franciszka Leszczyńska, Andrzej Bogucki, Ludwik Sempoliński, Czesław Konieczny, Zdzisław Suwalski, oraz orkiestra pod dyrekcją Adama Rapackiego. Konsumpcja obowiązuje.

Morze w prozie i poezji polskiej

Dnia 20 bm. w piątek, o godz. 17-ej w Domu Kultury Robotniczej, Piotrkowska 243, w cyklu wykładów Ligi Morskiej— Rej. Mieczysław Czerwiński wygłosi wykład: „Morze w prozie i poezji.

Wstęp bezpłatny.

—X—

Z Teatru WP

Teatr W. P. daje w piątek i sobotę wieczorem **Dożywocie** Fredry z udziałem Jacka Woszczerowicza w popisowej roli Łatki.

—:x:—

Teatr Powszechny

W niedzielę dn. 22 bm. o godz. 19-ej „Panna Rekrutem" po raz ostatni.

W próbach „Panna Maliczewska" Zapolskiej z Marią Zarębińską w roli tytułowej.

Zapotrzebowanie pracodawców

Państwowy Urząd Repatriacyjny, Wojewódzki Oddział w Łodzi — Referat Pracy— Pomorskiewicza 58, tel. 114-61, wewn. 2.

Przyjmujemy zapotrzebowania pracodawców pisemne i telefoniczne na wszelkiego rodzaju pracowników do biur, fabryk, warsztatów, sklepów itp. rekrutujących się wśród repatriantów.

Komunikat Dyrekcji Okręgowej Polskiego Radia w Łodzi

W związku z wielką liczbą zgłaszających się do rejestracji radioodbiorników Dyrekcja Okręgowa Polskiego Radia w Łodzi podaje do wiadomości, że ostateczny termin rejestracji został przesunięty do soboty dnia 21 bm. włącznie. Wszystkie radioodbiorniki, które do tego czasu nie zostaną zarejestrowane, zostaną po 21 lipca skonfiskowane, a osoby, będące w tym posiadaniu, zostaną pociągnięte do odpowiedzialności karnej.

Przygotowania do żniw

są w pełnym toku.—Rejestracja koni w miastach. Chłopu trzeba natychmiast pomóc.—

Ob. Inż. Pająk, dyr. Łódzkiej Izby Rolniczej i Komisarz Akcji Żniwnej udzielił nam następujących informacji.

W roku bieżącym ze względu na to, że w okresie kwitnienia i zapylania zbóż mieliśmy deszcze i niepogody, **żniwa będą nieco opóźnione.** Jęczmień ozimy jak i również rzepak został już skoszony. W województwie łódzkim w części południowo-wschodniej rozpoczęto także kosić żyto.

Komisja akcji żniwnej, w skład której wchodzą przedstawiciele władz, wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego, Izby Rolniczej i Samopomocy Chłopskiej w ramach przygotowań do żniw zorganizowała sprowadzenie **200 tysięcy kilogramów ropy,** która będzie przydzielona dla traktorów i silników przy omłotach. Powiaty otrzymały przydział 90 tysięcy kilogramów węgla i 30 tysięcy kg. koksu dla lokomobili.

Najgorzej przedstawia się sprawa zaradzenia brakowi sprzężaju. Obecnie mamy tylko **55% przedwojennego sprzężaju.** Jasne, ta ilość jest zupełnie niewystarczająca do przeprowadzenia żniw. W wiosennej akcji siewnej brało udział w województwie łódzkim ok. 10 tys. krów. Jednak podczas żniw nie będzie można użyć takiej ilości zaprzęgów krowich, jak przy siewie. 270 traktorów, które znajdują się na terenie województwa, będzie można zużytkować jako ciągniki dla żniwiarek. **Do zwózki zbóż niezbędne są jednak konie.**

W najbliższych dniach przeprowadzona będzie **rejestracja koni we wszystkich miastach.** Konie, po zarejestrowaniu, kierowane będą do tych wsi, w których brak sprzężaju jest najdotkliwiej odczuwany.

Posiadacze koni w miastach muszą zrozumieć, jak ważne jest dla **Państwa, dla całego społeczeństwa, przeprowadzenie w terminie żniw.** Miejmy nadzieję, że nikt nie będzie się uchylał od spełnienia tego tak ważnego obowiązku. Gdyby konie z miast pracowały przy żniwach w takiej samej ilości, jak podczas przeprowadzania akcji siewnej, zapewne sytuacja przedstawiałaby się bardzo poważnie. Należy mieć jednak nadzieję, **że w tym wypadku właściciele sprzężaju w miastach nie uchylą się od obowiązku obywatelskiego i swoje konie oddadzą na przeciąg kilku tygodni do dyspozycji Urzędów Ziemskich i Biur Rolnych.** Zapewniono również pomoc przy żniwach jednostek Wojska Polskiego. Pomoc ta będzie zarówno w sprzężaju, jak i siłach roboczych.

W akcji żniwnej wezmą także udział oddziały robocze złożone z członków organizacyj młodzieżowych. Przedstawiciele organizacyj młodzieżowych nawiązali kontakt z władzami w sprawie udziału młodzieży w akcji żniwnej. W tych dniach kończą się przygotowania i **sformowane grupy robocze lada dzień ruszą w teren.** W niedługim czasie zobaczymy ZWM-owców, Wiciowców, Turowców i harcerzy, jak w zgodnym wysiłku rozpoczną pracę przy żniwach.

Narzędzi i maszyn rolniczych narazie nie brakuje. Zapewne, przydałoby się więcej, ale posiadana dotychczas ilość jest wystarczająca. Kos podczas żniw nie zabraknie. **Sklepy w powiatach i gminach są bogato zaopatrzone. Przydałoby się więcej żniwiarek, młockarni, kieratów, ale to zagadnienie nie jest tak palące i pilne, jak brak sprzężaju.**

Czy żniwa się udadzą, czy też nie, to w pierwszym rzędzie zależy od ilości sprzężaju, jaką będą miały do dyspozycji komisje akcji żniwnej, które przekazywać będą sprzężaj poszczególnym gospodarzom.

Na terenach powiatu wspólny wysiłek władz, partyj i organizacyj koordynować będzie starosta. On, jako gospodarz swojego powiatu uzgodni współpracę między poszczególnymi czynnikami i w ten sposób **przyczyni się do szybszego i udatniejszego przeprowadzenia akcji żniwnej.**

Tyle podał nam nasz rozmówca. Z niecierpliwością oczekiwać będziemy wiadomości z terenu o przebiegu żniw. Możemy mieć jednak nadzieję, że zapowiedziana akcja dopomoże do przeprowadzenia żniw i *pierwsze żniwa w Wolnej Polsce będą* skończone na czas.

Z.

Dla inwalidów wojennych

Staraniem Polskiego Czerwonego Krzyża w Łodzi odbyło się dnia 17 lipca w lokalu P. C. K. pod przewodnictwem p. dra Kalisza zebranie, mające na celu roztoczenie opieki nad inwalidą wojennym od chwili ukończenia kuracji w szpitalu.

W zebraniu wzięli udział przedstawiciele Wojska, Zw. Inwalidów, Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Wydziału Osadn. Wojew. Łódzk., Tow. Przyjaciół Żołnierza oraz przedstwiciele Okręgu i Oddziału PCK.

W wyniku obrad ustalono, że po odbyciu kuracji w szpitalu, inwaldzi, mający otrzymać protezy, kierowani będą do domów wypoczynkowych PCK. — w pobliżu Warszawy, Poznania i Krakowa, gdzie istniejące fabryki protez będą ich w nie kolejno zaopatrywać.

Po otrzymaniu protez i ustaleniu przez komisję stopnia inwalidztwa — wyznaczona będzie dla nich renta inwalidzka.

Ponadto inwalidzi rolnicy otrzymać będą mogli osady na Zachodzie. Inwalidzi zaś wszelkich zawodów — w miarę odzyskania sił i możności powrotu do pracy — otrzymają odpowiednie dla niej warsztaty.

Co otrzymamy na kartki czerwcowe

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że na karty żywnościowe na m-c czerwiec będą sprzedawane w sklepach, włączonych do miejskiej sieci rozdzielczej, następujące artykuły:

OCET: W cenie zł. 5— za 1 litr.
Kat. I prac. na odcinek Nr 9 po 0,25 ltr.
Kat. II prac. na odcinek Nr 9 po 0,10 ltr

ZAPAŁKI: w cenie zł. 0,60 za 1 pudełko.
Kat. I prac. na odcinek Nr 10 po 2 pud
Kat. II prac. na odcinek Nr 5 po 2 pud.
Kat. I R. na odcinek Nr 5 po 1 pud.
Kat. „Dz". na odcinek Nr 5 po 1 pud.
KONSERWY RYBNE: w cenie zł. 13 — za 1 puszkę.
Kat. I prac. na odcinek Nr 17 po 1 puszce
Kat. II prac. na odcinek Nr 10 po 1 puszce

Rozporządzenie Prezydenta m. Łodzi

z dnia 18 lipca 1945 r.

W sprawie ruchu pojazdów mechanicznych i konnych na terenie miasta Łodzi.

Na podstawie art. 5 ustawy z dnia 7 października 1921 r. o przepisach porządkowych na drogach publicznych (Dz. U. R. P. Nr 89, poz. 656) w brzmieniu ustalonym przez rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 lutego 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr 18, poz. 151) oraz § 69 rozporządzenia Ministrów Komunikacji, Spraw Wewnętrznych i Spraw Wojskowych z dnia 27 października 1937 r. wydanego w porozumieniu z Ministrem Opieki Społecznej o ruchu pojazdów mechanicznych na drogach publicznych (Dz. U. R. P. Nr 85, poz. 616) zarządzam co następuje:

§ 1.

Dla zapewnienia spokoju, bezpieczeństwa i porządku publicznego kierowcy pojazdów mechanicznych i konnych winni stosować się do przepisów prawnych, regulujących porządek i ruch na drogach i ulicach oraz do wszelkich zarządzeń i znaków, dawanych im w celu regulacji ruchu przez umundurowanych funkcjonariuszów Milicji Obywatelskiej, tudzież do wszystkich znaków stałych i napisów, regulujących ruch.

§ 2.

(1) Szybkość pojazdu mechanicznego powinna być taka, aby kierowca panował w każdej okoliczności nad pojazdem.

(2) Szybkość ciężarowych pojazdów mechanicznych na drogach, w mieście Łodzi nie może przekraczać 20 km. na godzinę, a osobowych i motocykli 40 km. na godzinę.

(3) Na skrzyżowaniach dróg oraz w tych miejscach, gdzie droga nie jest widoczna na dostateczną odległość, należy szybkość zmniejszyć i zachować szczególną ostrożność.

(4) Przed przystankami tramwajowymi należy zatrzymać pojazd na czas wysiadania i wsiadania do tramwajów.

§ 3.

Nie wolno urządzać postoju pojazdów mechanicznych i konnych na skrzyżowaniach i zakrętach dróg, chodnikach, przystankach tramwajowych oraz na oznaczonych na jezdniach przejściach.

§ 4.

(1) W czasie prowadzenia pojazdu mechanicznego kierowca powinien zachować należytą ostrożność, aby nie zagrażać bezpieczeństwu i porządkowi publicznemu, nie powodować wypadków, nie utrudniać ruchu innym użytkownikom dróg oraz nie zakłócać spokoju i porządku publicznego.

(2) Zabrania się kierowcy:
a) prowadzenia pojazdu, gdy się znajduje w stanie nietrzeźwym;
b) oddalania się od pojazdu, gdy silnik pracuje;
c) oddalania się od pojazdu przed uprzednim sprowadzeniem go na prawą stronę jezdni, jak najdalej od środka drogi.

§ 5.

Winni przekroczenia przepisów niniejszego rozporządzenia ulegną w drodze administracyjnej na zasadzie postanowień rozdziału IV ustawy z dnia 7 października 1921 r. o przepisach porządkowych na drogach publicznych (Dz. U. R. P. Nr 89, poz. 656) w brzmieniu ustalonym przez rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 lutego 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr 18, poz. 151) — karze grzywny do 1000 złotych lub aresztem do 6 tygodni, albo obu tym karom łącznie.

§ 6.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Prezydent Miasta
(—) K. Mijal.

Komunikat Łódzkich Elektrycznych Kolei Dojazdowych

Dyrekcja Łódzkich Elektrycznych Kolei Dojazdowych podaje do wiadomości, że od 1 sierpnia rb. wprowadza się nowe legitymacje dla pracowników i robotników, uprawniające do nabywania ulgowych biletów.

Blankiety tych legitymacji można nabyć w Dyrekcji, ul. Piotrkowska 77, w miejscach sprzedaży ulgowych biletów i w Orbisie.

Po wypełnieniu i zaświadczeniu legitymacji wraz z fotografią należy przedstawić ją Dyrekcji do ostemplowania

Wszystkie inne dotychczasowe legitymacje i zaświadczenia oprócz uczniowskich tracą swoją moc.

Kto ma prawo korzystania z ulgowych przejazdów, szczegółowo podane jest w ogłoszeniach Dyrekcji rozplakatowanych we wszystkich poczekalniach na liniach kolejowych.

Ostrzeżenie!

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Gospodarczy ostrzega zainteresowanych przed nabyciem 2-ch maszyn do pisania: 1) marki „Rheinmefal" Nr 112366, 2) marki „Ideal" Nr 1058622, skradzionych z Wydziału Gospodarczego przy ul. Legionów 10.

Łódź, dn. 18 lipca 1945 r.

Zarząd Miejski w Łodzi
Wydział Gospodarczy.

Przetarg nieograniczony

Powiatowy Zarząd Drogowy zaprasza do składania ofert na wykonanie budowy mostu drewnianego o przyczółkach betonowych na rzece Widawce w Podgórzu, pow. Łaskiego o rozpiętości 84,40 m. z materiałów dostarczonych przez P. Z. D.

Termin rozpoczęcia przetargu 2 sierpnia 1945 r. godz. 11-ta. Warunki, plany, ślepe kosztorysy oferent może przejrzeć w Powiatowym Zarządzie Drogowym, Pabianice, Partyzancka 31.

Pabianice, dn. 18. 7. 45 r.

Kierownik Zarządu Drogowego
pow. Łaskiego
(inż. Wojciechowski H.)

ZAKŁAD SZKLARSKI
Łódź, ul. Zgierska 24
Posiada wyłączną **sprzedaż kitu szklarskiego firmy „EBEROL"** na teren województwa łódzkiego oraz sprzedaż szkła okiennego, dachowego, szyb wystawowych i szkła gospodarczego, oraz wykonuje wszelkie prace szklarskie na miejscu i prowincji.

Ogłoszenia drobne

POTRZEBNA maszynistka natychmiast. — Zgłaszać się do redakcji, Piotrkowska 86, III p., front.

ZGUBIONO „Kennkartę" Maurer Krystyny. Pabianice, Cegielniana 5.

BARCZYŃSKI STANISŁAW zgubił książeczkę członkowską PPR, Łódź, Stoki, ul. Jadwigi 36.

KUCHARZA (KĘ) poszukuje natychmiast poważne przedsiębiorstwo w Łodzi celem prowadzenia stołówki na 1.000 osób. Oferty z podaniem życiorysu i świadectwami należy składać do administracji dziennika do 25 bm. pod „Kucharz".

DR ZOFIA KOŁSUT z Warszawy, Koszykowa 19. Choroby kobiece. Akuszeria. Przyjmuje obecnie: Łódź, Piotrkowska 292, m. 15, godz. 12 — 1 i 5 — 7 po poł.

CENY OGŁOSZEŃ Drobne: za wyraz petitowy poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr — szpaltę poza tekstem — zł. 14, w tekście — zł. 21. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red. i Adm.: Łódź Piotrkowska 86. Tel.: 254-21. Drukarnia Zakł. Graf. Spółdzielni Wyd. „Książka". D-01899